

Ziemia ubijana w praktyce

Z pozoru proste działanie, mieszanie piasku i gliny jednak już przy pierwszych próbach ubijania pojawiają się wielkie znaki zapytania i niekiedy bez szans na odpowiedź kiedy wszystko i wszyscy dookoła albo o tym nie słyszeli, albo uważają to za zabawny żart. Jednak praktyka i źródła mówią same za siebie. Wszystkie dotychczasowe profesjonalne zastosowania ziemi ubijanej to budynki o najwyższym standardzie wizualnym, estetycznym i czasami ekologicznym. Należy jednak wyraźnie podkreślić, iż zasadność stosowania stabilizatora wyraża się jedynie w konieczności w naprawę małej skali. Znane są mi liczne budowle amerykańskie jednak ilość użytego cementu przeraża i oddala nas od przyczyny zaistnienia tej technologii na ziemi w służbie człowiekowi i środowisku. Przykładem wzorcowym jest Martin Rauch, austriacki ceramik i w tym tonie chciałbym poprowadzić moje, nasze przyszłe zmagania z tematem.

Chciałbym przedstawić pewną krótką metodologię poznawczą zagadnienia krzywej przesiewu oraz samej techniki pracy z tym materiałem.



Zdjęcie obrazuje pewne sensowne proporcje przy dokonywaniu mieszanki z ziemi ubijanej. Klocki po prawej od dołu, przełamane ręką pokazują jak marnym materiałem jest gotowy towar conluto. Zbyt mało odpowiedniego piasku, za dużo gliny. Próbkę jaśniejszą zniszczoną młotem wskazują na nieporównywalną wytrzymałość próbki. Moim ulubionym kamieniem ostatnimi czasy jest dolomit, a szczególnie Biała Marianna i z takiego materiału przyszło wytworzyć próbkę na potrzeby tej publikacji. Kamień dolomitowy, obok glina mielona z lasu obok działki, dość tłusta, żwir 4-8mm z dodatkiem jednak piasku w sobie, dolomit do 12mm, dolomit do 4mm, dolomit do 1,5mm. Zdjęcie pokazuje wyraźnie proporcje składników. Mieszam piaski i kruszywa dodając gliny by oblepiła starannie każde ziarno. Należy zwilżyć próbkę chmurą wody, ciągle mieszając, do momentu pojawienia się pierwszych grudek gliny. Ubijanie takiego towaru to już sama przyjemność.



W zależności od jakości gliny, rzadko zdarza się by jej zawartość przekraczała 50% objętości. Polecam taką metodę wykonywania próby gdyż w łatwy sposób wskazuje proporcje i pozwala poczuć spotkane w literaturze wykresy krzywych uziarnienia.



Próbka jest twarda, ale powierzchniowo miękka, powierzchnia do obróbki nadaje się przez wiele godzin. Po wyschnięciu jaśniej i nabiera patyny. Całość można woskować, impregnować, malować, kotwić małe kołki, naprawiać ubytki młoteczkiem. Mała próbka nie jest relatywna. Zwykle elementy z ziemi ubijanej mają 30-40cm grubości.

Adam Dudko
architekt